

UZASADNIENIE

W toku postępowania sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

14 września 2014r pociągiem relacji W. Zachodnia – D. podróżowali K. K. (1), S. M. (1), Ł. R. (1) i M. Ś. (1). Wszyscy byli pod wpływem alkoholu. O godzinie 17.56 pociąg zatrzymał się na stacji PKP w Ż.. Na peronie tej stacji oczekiwali na pociąg M. J. (1) i P. J. (1), którzy wracali ze szkoły. Pierwszy z nich zwrócił uwagę K. K. (1) – miał bowiem charakterystyczną fryzurę, tzw. dredy. K. K. wychylił się przez okno krzycząc „bierzemy ich”; M. J. i P. J. początkowo zbagatelizowali zagrożenie nie przypuszczając, że chodzi o nich. Kiedy tylko M. J. (1) i P. J. (1) wsiedli do pociągu, K. K. (1), S. M. (1), Ł. R. (1) i M. Ś. (1) na korytarzu otoczyli ich kołem uniemożliwiając ewentualną ucieczkę. K. K. (1) zapytał M. J. (1), czy ma papierosy. W tym samym czasie Ł. R. (1) wykonał gest położenia ręki na nożu, który miał przypięty w pokrowcu do paska, okazując wspomniane narzędzie M. J.. Gdy M. J. wyciągnął z kieszeni paczkę papierosów, K. K. wyrwał mu ją z ręki. Była to paczka tzw. niebieskich LM o wartości 14 zł. K. K. zażądał też od M. J. pieniędzy, zaś Ł. R. (1) chwycił w tym momencie za nóż przypięty do paska spodni, po czym przystawił go M. J. do gardła. Obawiając się zachowania napastników, M. J. powiedział, że pieniądze ma schowane w paczce papierosów – było tam łącznie 30 zł. Następnie Ł. R. powiedział do M. J., że idzie z nimi, po czym wspólnie, wraz z S. M. (1), K. K. (1) i M. Ś. (1) poszli do pomieszczenia na końcu wagonu. Po chwili jednak M. Ś. wyszedł ze wspomnianego pomieszczenia i udał się w przeciwną stronę; usiadł obok P. J. na miejscu przeznaczonym dla pasażerów. Kiedy K. K., S. M. i Ł. R. znaleźli się wraz z M. J. w pomieszczeniu na końcu wagonu, zażądali oni od tego ostatniego, aby obciął sobie część włosów – tzw. dredy. Grozili przy tym pozbawieniem życia M. J. posługując się wspomnianym nożem. Gdy M. J. odmówił, Ł. R. obciął mu nożem wszystkie dredy. Kiedy pociąg dojeżdżał na stację PKP w D., Ł. R. przystawił M. J. nóż do gardła i zagroził pozbawieniem życia w przypadku powiadomienia o zajściu Policji. Na wspomnianej wyżej stacji PKP wysiedli najpierw K. K. (1), S. M. (1), Ł. R. (1) i M. Ś. (1), po czym wysiadł również M. J. (1), a także P. J. (1). M. J. opowiedział o zdarzeniach P. J., po czym zdecydował się zawiadomić Policję.

Tymczasem K. K. (1), S. M. (1), Ł. R. (1) i M. Ś. (1) wsiedli do innego składu kolejowego i udali się do L.. Gdy dojechali na miejsce, przebywali w okolicach dworca PKP L. Główny. Około północy przebywająca w tej samej okolicy M. K. (1) zagadnęła stojących w pobliżu poczty Ł. R. i K. K. o papierosy. Po krótkiej chwili Ł. R. i K. K. odeszli w stronę zabudowań dworcowych, zaś M. K. w przeciwną stronę. Kiedy stała ona samotnie obok sklepu (...), Ł. R. i K. K. zaatakowali ją przewracając na ziemię i kopiąc. Po chwili dołączył do nich S. M., który również zadawał jej ciosy. Następnie mężczyźni pozostawili siedzącą na chodniku pokrzywdzoną, zaś 10 minut później ponownie do niej podeszli. Na krótką chwilę pojawił się tam również M. Ś., który jednak szybko oddalił się z tego miejsca. Następnie Ł. R., K. K. i S. M. zaczęli kopać pokrzywdzoną zadając jej ciosy w głowę, po czym odeszli w stronę dworca pozostawiając siedzącą na chodniku M. K.. Kilka minut później do pokrzywdzonej podbiegł S. M., który chwycił M. K. na ręce i przeniósł pod budynek poczty. Tam Ł. R., K. K. i S. M. otoczywszy M. K. ponownie zaczęli zadawać jej ciosy, tym razem pięściami, a także szarpać się z pokrzywdzoną. Kiedy udało jej się wyswobodzić, udała się do pomieszczeń ochrony dworca, skąd powiadomiono policję.

W wyniku tego zdarzenia M. K. doznała obrażeń ciała w postaci podbiegnięcia krwawego powieki dolnej oka prawego, o wymiarach około 2 x 1 cm, podbiegnięcia krwawego powieki dolnej oka lewego przechodzącego na wysokości kącika przyśrodkowego na powierzchnię grzbietu nosa po stronie lewej, o wymiarach około 4 x 1,5 cm, otarcia naskórka na środkowej części wargi górnej o wymiarach 0,6 x 0,6 cm, podbiegnięcia krwawego i otarcia naskórka na powierzchni przedniej prawego stawu kolanowego o wymiarach 8x8 cm.

Opisany powyżej stan faktyczny ustalono na podstawie: częściowo zeznań M. J. (k. 3- 4, 25 – 26, 39 -40, 41 – 42, 48 – 49, 51 – 52, 64 – 65, 401 – 403, 1026 – 1028), P. J. (k. 8- 9, 27 – 28, 43 – 44, 46- 47, 53- 54, 55 – 57, 62 – 63, 1385 – 1386v), M. K. (k. 264 – 266, 1387 – 1387v), zeznań P. P. (k 373, 964v – 965), A. A. (k 374), K. J. (k 58, 70, 1028v – 1029), R. J. (k 270 – 271; 962v – 963v), S. W. (k. 273 – 274, 964 – 964v), A. M. (k 623, 965), J. O. (k 624, 965v), zapisu monitoringu (płyta DVD-R k 155), protokołu oględzin zapisu monitoringu (k 179 – 180, 366 – 372),

zapisu monitoringu (płyta DVD-R k 653, 279), opinii medycznych dotyczących obrażeń ciała M. K. k. 275-276, 511), protokołu zatrzymania rzeczy u M. Ś. (k. 34-35), protokołu zatrzymania płyty z nagrania monitoringu z pociągu (k. 152-154), protokołu oględzin odczytu zapisu monitoringu w pociągu (k. 179-180), protokołu badania stanu trzeźwości S. M. (k. 259), protokołu badania stanu trzeźwości K. K. (k. 261), protokołu badania stanu trzeźwości M. K. (k. 262), protokół oględzin odczytu zapisu z kamery nr 44 monitoringu Dworca PKP L. wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 280-281, 282-293), protokołu oględzin odczytu zapisu kamery ochrony Dworca PKP L. (k. 302-304), protokołu oględzin pokrowca na nóż (k. 375-377), dokumentacji medycznej dot. M. K. (k. 458-461), protokołu wykonania dokumentacji fotograficznej z monitoringu wraz z dokumentacją fotograficzną i zapisem na płycie CD-R (k. 636-653), protokół wykonania dokumentacji fotograficznej z monitoringu wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 656-660), a także – częściowo – wyjaśnień oskarżonych (K. K. k 71 – 72, 90 – 91, 114 – 115; 414 – 415, 958 – 960; S. M. k. 81 – 82, 86 – 87, 124 – 125, 411 – 412, 960v – 961; Ł. R. k 68 – 69; 93 – 94, 129 – 130, 405 – 406, 961 – 962; M. Ś. k 1025 – 1025v).

K. K. (1) w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów za wyjątkiem udziału w pobiciu M. K.. Początkowo wyjaśnił, że spośród pozostałych oskarżonych zna jedynie Ł. R.; spotkał go wraz z M. Ś. w pociągu jadącym w kierunku K.. Na stacji (...) dosiadł się do nich S. M.. W pociągu wszyscy spożywali alkohol, nie posiadali również biletów. Po awanturze z konduktorem (...) napluł mu w twarz – K. K. k 72) wysiedli na najbliższej stacji, to jest w Pilawie. Tam wsiedli do najbliższego pociągu jadącego do D.. Na jednej ze stacji Ł. R. i S. M. zauważyli dwóch młodych mężczyzn, z których jeden nosił dredy. Zaczęli krzyczeć do nich przez okno, kiedy zaś wsiedli do pociągu za namową Ł. R. wszyscy oskarżeni podeszli do nich. Ł. R. zażądał od jednego z nich papierosów lub pieniędzy, kiedy je otrzymał Ł. R. nakazał udać się jednemu z nich (noszącemu dredy) do innej części wagonu, natomiast drugi miał być pilnowany przez M. Ś.. Kiedy wszyscy znaleźli się w innej części wagonu, Ł. R. obciął nożem dredy. W czasie tej czynności S. M. stwierdził, aby podpalić włosy młodemu mężczyźnie, a następnie aby wyrzucić go z pociągu. Dołączył do nich na pewien czas M. Ś., obaj z K. K. zaprotestowali tym pomysłem. K. K. wyjaśnił dalej, że Ł. R. zabronił młodemu mężczyźnie dzwonić na policję oświadczając, że znajdzie go on bądź ktoś inny. Ostatecznie wszyscy wysiedli na stacji w D., zaś oskarżeni kolejnym pociągiem udali się do L.. Siedząc w pobliżu dworca kolejowego spożywali alkohol. Podeszła do nich młoda kobieta, która próbowała nawiązać rozmowę; Ł. R. uderzył ją w twarz, a następnie gdy znajdowała się pod pobliskim sklepem, kopnął w twarz (K. K. k 71 – 72). Podczas kolejnego przesłuchania przyznał, że zna Ł. R. i M. Ś. od kilku lat, ponieważ są w jednej grupie narodowców. We trójkę wracali pociągiem do K., dosiadł się do nich S. M., który nawiązał rozmowę z Ł. R.; obaj przechwalali się dotychczasową karalnością. W trakcie podróży wszyscy spożywali alkohol. K. K. przyznał też, że Ł. R. miał przy sobie nóż, ponieważ nigdy się z nim nie rozstaje. Bezpośrednim powodem zajścia w pociągu była fryzura jednego z młodych mężczyzn, chociaż (...) (...) mógłby się przyczepić do innych ludzi w pociągu, bo trochę ich było (K. K. k 91). Oskarżony przyznał dalej, że miał wraz z towarzyszącymi mu osobami fizyczną i psychiczną przewagę nad pokrzywdzonym (K. K. k 90 – 91; także k 114 – 115; 414 - 415). Przed Sądem K. K. przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów; wyjaśnił, że wszyscy byli pod wpływem alkoholu, który spożywali w znacznych ilościach zanim doszło do zajścia z udziałem M. J.. Oskarżony przyznał się również do udziału w pobiciu M. K., podniósł jednak że był już wówczas tak pijany, że nie pamięta przebiegu wydarzeń. Odnosząc się do wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym, K. K. potwierdził je w części, odmówił bliższego ustosunkowania się do nich poprzestając na stwierdzeniu, że prawdą jest to, co wyjaśnił przed Sądem (K. K. k 958 - 960).

Wyjaśnienia K. K. zasługują na wiarę częściowo. Zwłaszcza przed Sądem nie kwestionuje on swego udziału w przedmiotowych zdarzeniach (w tej części wyjaśnienia te należało obdarzyć wiarą), jednak pomniejsza on swoją rolę zasłaniając się niepamięcią i stanem nietrzeźwości, w jakim znajdował się wówczas.

S. M. (1) przyznał się w postępowaniu przygotowawczym do zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że jechał pociągiem na mecz (...) z (...); w podróży spotkał pozostałych oskarżonych z którym spożywał alkohol. W Pilawie wszyscy opuścili pociąg za brak biletów, po czym wsiedli do kolejnego pociągu jadącego w kierunku D.. Na jednej ze stacji przed docelową miejscowością K. K. krzyknął „wsiada lewak” po czym wszyscy czterej podbiegli do dwóch młodych mężczyzn, z których jeden nosił dredy. Ł. R. zażądał od niego wydania papierosów; w paczce z papierosami

znajdowały się też pieniądze. Następnie trzej spośród oskarżonych udali się z pokrzywdzonym do innej części pociągu, natomiast M. Ś. miał przypilnować drugiego młodego mężczyznę, aby nie dzwonił na policję. K. K. oznajmił, że obetną pokrzywdzonemu dredy. Początkowo zamierzali je wyrwać albo podpalić, ale K. K. przypomniał sobie, że M. Ś. jest w posiadaniu noża, po który się udał. Do obcięcia włosów próbowali początkowo przymusić samego pokrzywdzonego, on jednak nie potrafił tego zrobić. Wówczas obciął je Ł. R.. Kiedy dojeżdżali do stacji końcowej, Ł. R. przystawił pokrzywdzonemu nóż do gardła i zabronił powiadomienia policji. Kiedy oskarżeni znaleźli się w L., w okolicy dworca kolejowego podeszła do nich nieznajoma kobieta, którą K. K. uderzył łokciem, a nieco później Ł. R. kopnął w twarz (S. M. k. 81 – 82; także 86 – 87, 124 - 125). Ostatecznie przyznał się do zaboru papierosów należących do pokrzywdzonego, kierowania pod jego adresem gróźb w celu zmuszenia do obcięcia włosów oraz pobicia wraz z Ł. R. kobiety na dworcu PKP w L. (S. M. k 411 – 412). Przed Sądem skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, częściowo potwierdził wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, jednak odmówił bliższego ustosunkowania się do nich (S. M. k 960v - 961).

Wyjaśnienia S. M. są również częściowo wiarygodne. Podobnie jak K. K. bagatelizuje swój udział w przedmiotowych zdarzeniach, jego wyjaśnienia nie są również wiarygodne co do przytaczanych przez oskarżonego szczegółów zdarzeń, które odmiennie relacjonują świadkowie (o czym niżej), a także odmiennie zarejestrował utrwalony w sprawie monitoring.

Ł. R. (1) w postępowaniu przygotowawczym przyznał się jedynie do naruszenia nietykalności cielesnej M. J.. Początkowo utrzymywał, że w wagonie kolejowym spotkali dwóch młodych mężczyzn, z których jeden miał charakterystyczne dredy. Podczas rozmowy okazało się, że sam chce je obciąć, wobec czego Ł. R. udostępnił mu swój nóż. Oskarżony zaprzeczył, aby komukolwiek groził bądź żądał wydania pieniędzy (Ł. R. k 68 – 69; 93 – 94, 129 - 130). Ostatecznie przyznał się jedynie do obcięcia włosów pokrzywdzonego (Ł. R. k 405 – 406). Podobne stanowisko zajął przed Sądem korzystając z prawa do odmowy składania wyjaśnień; potwierdził złożone wcześniej wyjaśnienia (Ł. R. k 961 – 962).

Wyjaśnienia Ł. R. zasługują na wiarę jedynie w części, w której nie kwestionuje on obcięcia włosów M. J.. W pozostałej części widzieć należy je wyłącznie w kategorii przyjętej linii obrony zmierzającej do bagatelizowania zarówno samych wydarzeń, jak też aktywnego udziału w nim oskarżonego.

M. Ś. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (M. Ś. k 77 – 78, 96 – 97, 961v - 962). Po rozpoczęciu postępowania dowodowego M. Ś. wyjaśnił, że K. K. (1) zauważył na dworcu młodego mężczyznę z dredami, wybiegł za nim, a następnie sprowadził do przedziału służbowego, pytał także M. Ś. o nóż, który ten ostatni przechowywał w plecaku. W tym czasie oskarżony znajdował się w innej części pociągu; kiedy dołączył do pozostałych oskarżonych, pokrzywdzony miał już obcięte dredy. Po chwili M. Ś. ponownie wyszedł do innej części pociągu, zauważył jednak, jak K. K. szarpał drzwi wagonu mówiąc o wyrzuceniu pokrzywdzonego z pociągu. M. Ś. wyjaśnił dalej, że nie brał udziału w pobiciu pokrzywdzonej, zajmował się wówczas małym psem (M. Ś. k 1025 – 1025v).

Wyjaśnienia M. Ś. są wiarygodne jedynie w części, w której utrzymuje, iż nie brał udziału w pobiciu pokrzywdzonej (o czym niżej); w pozostałym zakresie sprowadzają się do umniejszania własnej roli w zdarzeniu z udziałem M. J..

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonych wypada dalej zauważyć, że K. K. i S. M. najobszerniej przedstawiają przebieg wydarzeń, chociaż ich relacja różni się między sobą – każdy z nich wskazuje na aktywny udział innych niż oni sami, uczestników wydarzeń; z wyjaśnień obu oskarżonych jawi się jednak postawa Ł. R. jako szczególnie dominująca i aktywna.

Z kolei procesowa wypowiedź Ł. R. sprowadza się do bagatelizowania przedmiotowych wydarzeń, zaś M. Ś. do negacji postawionych mu zarzutów oraz obarczaniu K. K. odpowiedzialnością za przebieg wydarzeń mających miejsce w pociągu.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają zeznania pokrzywdzonych (M. J. i M. K.).

Według M. J. bezpośrednio po wejściu do pociągu został otoczony przez czterech młodych mężczyzn, zażądano od niego papierosów oraz pieniędzy, jeden z mężczyzn miał przy sobie nóż. Zeznania pokrzywdzonego odnośnie udziału czterech mężczyzn, a więc wszystkich oskarżonych, w tej części zdarzenia, są spójne i konsekwentne – M. J. podkreśla, że otoczenie go tzw. kołem, przewaga fizyczna i liczebna napastników oraz wyraźnie prezentowany nóż uniemożliwił podjęcie jakiegokolwiek oporu; mógł jedynie spełniać kolejne ich żądania zapoczątkowane domaganiem się wydania papierosów oraz pieniędzy.

Pewne wątpliwości budzić mogą opisywane przez M. J. zachowania poszczególnych oskarżonych. w chronologicznie pierwszych zeznaniach pokrzywdzony utrzymuje bowiem, że domagał się wydania od niego pieniędzy mężczyzna, który miał przy pasku przypięty nóż (M. J. k 3- 4). Stanowisko to podtrzymuje podczas okazania fotografii (k. 25 – 26) oraz oskarżonych (k 39 – 40, 41 – 42, 48 – 49, 51 – 52), a także kolejnego przesłuchania (k. 64 – 65). W następnych zeznaniach podniósł jednak, że mężczyzna który żądał od niego wydania papierosów i pieniędzy nie był tym samym, który miał przy sobie nóż (k. 401 – 402). Tę ostatnią wersję Sąd przyjął za zgodną z rzeczywistym stanem faktycznym. Jak wynika z protokołu przesłuchania pokrzywdzonego, podczas tej czynności okazywano M. J. fotografie zawierające kadry z zapisu monitoringu części wagonu, w którym miały miejsce kolejne wydarzenia (vide k 366 - 372). Utrwalono na nich wygląd oskarżonych z czasu następującego tuż po opisywanych zdarzeniach. Świadek mógł więc przypomnieć sobie dzięki temu zachowania poszczególnych oskarżonych. Zaznaczyć należy przy tym, że wydarzenia te trwały krótko, były dla pokrzywdzonego zaskoczeniem i dramatycznym przeżyciem, przy czym – jak zaznaczył sam M. J. – bardziej dramatyczne były dla niego kolejne zdarzenia, mające miejsce w innej części pociągu (vide k 1027v). Przed Sądem pokrzywdzony nie był w stanie przypomnieć sobie subiektywnie drobnych szczegółów wydarzeń; należało więc w tej części oprzeć się na dowodach zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym. W tych okolicznościach zeznania M. J. zasługują na wiarę w części, o jakiej mowa była powyżej.

W pierwszej części zdarzenia mającego miejsce w pociągu uczestniczył także P. J. (1) – jego zeznania są zbieżne z zeznaniami M. J. co do zasadniczego przebiegu wydarzeń; P. J. zeznał, że oskarżeni „chcieli wyłudzić od kolegi pieniądze i papierosy” (P. J. k 1385), w początkowej fazie zdarzenia brali w nim udział wszyscy czterej oskarżeni (P. J. k 8 – 9). Zaznaczyć należy przy tym, że P. J. również wskazuje na Ł. R. jako osobę, która dokonała zaboru pieniędzy należących do pokrzywdzonego (vide k 27 – 28, 55 – 56, 62 – 63). Sąd w tej części obdarzyła jednak wiarą zeznania M. J. złożone w późniejszej części postępowania przygotowawczego (k. 401 – 402); mowa była o tym powyżej. Dodać w tym miejscu należy, iż P. J. początkowo mylił uczestników zajścia podkreślając, że wszyscy byli do siebie podobni (vide np. k 53v), ponadto pokrzywdzony lepiej mógł obserwować i zapamiętać przebieg wydarzeń. Dotyczy to również takich szczegółów, jak posługiwanie się nożem (vide k 62v) czy kolejność wydawania przez pokrzywdzonego papierosów i pieniędzy (vide k 1386). P. J. przyznał, że nie obserwował wszystkich szczegółów tej części zajścia, był zaskoczony i przestraszony sytuacją, w której uczestniczył, po chwili odszedł do innej części pociągu, gdzie wkrótce pojawił się M. Ś.. Zeznania P. J. również zasługują na wiarę częściowo.

Zeznania M. J. odnośnie przebiegu dalszej części zdarzenia w pociągu są spójne i konsekwentne. Pokrzywdzony przyznał, że były one dla niego bardziej dramatyczne, w związku z czym lepiej je zapamiętał. Dodać należy przy tym, że były również bardziej rozciągnięte w czasie, co niewątpliwie sprzyjało procesowi zapamiętania szczegółów. Ponadto przebieg tej części zdarzenia utrwalony został zapisem monitoringu (płyta DVD-R k 155, protokół oględzin zapisu monitoringu k 179 – 180, 366 – 372). Ów zapis koreluje z zeznaniami pokrzywdzonego; wspomniane wyżej dowody nieosobowe zasługują na wiarę. Zaznaczyć należy w tym miejscu, że pierwsza część zdarzenia miała miejsce w innej części pociągu, nie obejmował jej zasięg kamer monitoringu zabezpieczony w niniejszej sprawie, zaś utrwalony zapis kamer przechowywany jest nie dłużej niż 15 dni (vide informacja k 1576).

Dodać należy jeszcze, że M. J. w podobny sposób przedstawił przebieg wydarzeń interweniującym funkcjonariuszom Policji P. P. (2) i A. A.. Ich zeznania zasługują na wiarę (P. P. k 373, 964v – 965; A. A. k 374). Relację pokrzywdzonego przedstawiła również K. J. (2), jej zeznania również należało obdarzyć wiarą (K. J. k 58, 70, 1028v – 1029).

Pokrzywdzona M. K. (1) opisując przebieg wydarzeń z okolic dworca PKP w L. zeznała, że podeszła do stojących w pobliżu sklepu (...) dwóch mężczyzn i poprosiła ich o papierosa. Wówczas jeden z nich popchnął ją, a gdy się przewróciła, obydwaj zaczęli ją kopać, po czym odeszli w stronę poczty, gdzie stało dwóch innych mężczyzn. Gdy M. K. przechodziła obok nich, wszyscy zaczęli ją popychać i szarpać, zaś jeden z nich ją kopnął. Pokrzywdzonej udało się uciec na teren dworca, gdzie znajdowali się pracownicy ochrony; oni też zawiadomili policję (M. K. k 265 – 266). Przed Sądem nie pamiętała szczegółów zdarzenia, potwierdziła zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym zaznaczając, że najpierw była bita przez dwie osoby, natomiast później jeszcze przez dwie; była więc bita przez wszystkich oskarżonych (M. K. k 1387 – 1388).

Utrwalony zapis monitoringu (vide płyta DVD-R k 653 także płyta DVD-R z k 279) jedynie w części potwierdził powyższy przebieg wydarzeń. Wynika z niego, że o godzinie 23.58 M. K. rozmawiała z Ł. R. i K. K. w pobliżu poczty. Następnie odeszli oni w stronę zabudowań dworcowych, po czym o godzinie 00.00 podeszli do stojącej samotnie obok sklepu (...) M. K., którą zaatakowali przewracając na ziemię i kopiąc. Taki stan rzeczy trwał do godziny 00.02, przy czym o godzinie 00.01 dołączył do nich S. M.; po chwili mężczyźni pozostawili siedzącą na chodniku pokrzywdzoną. Około godziny 00.15 do M. K. ponownie podeszli Ł. R., K. K. i S. M., na krótką chwilę pojawił się tam również M. Ś., który jednak szybko oddalił się z tego miejsca. Następnie Ł. R., K. K. i S. M. ponownie zaczęli kopać pokrzywdzoną zadając jej ciosy w głowę. Około godziny 00.16 oskarżeni ponownie odeszli w stronę dworca pozostawiając siedzącą na chodniku M. K.. O godzinie 00.20 do pokrzywdzonej podbiegł S. M., który chwycił M. K. na ręce i przeniósł pod budynek poczty. Tam Ł. R., K. K. i S. M. otoczywszy M. K. ponownie zaczęli zadawać jej ciosy, tym razem pięściami, a także szarpać się z pokrzywdzoną. Wreszcie o godzinie 00.23 wyswobodziła się ona i udała się do pomieszczeń dworcowych.

Jak z powyższego wynika, M. K. odmiennie relacjonuje przebieg zdarzeń z jej udziałem, niż wynika to z utrwalonych zapisów monitoringu. W ocenie Sądu, trudno podważyć dowodowe zapisy, przede wszystkim odnośnie liczby napastników biorących aktywny udział w zdarzeniu. Owe zapisy są co prawda ułamne, nie zostały utrwalone na nich dźwięk, a tym samym nie wiadomo, jakie słowa wypowiadali oskarżeni. Pokrzywdzona takich szczegółów jednak nie pamięta, nie potrafi także zidentyfikować ciosów, jakie zadawali poszczególni napastnicy. Gdy na rozprawie odtworzono w jej obecności dowodowe zapisy, nie potrafiła również ustosunkować się do rozbieżności w jej zeznaniach i utrwalonych obrazach (vide protokół rozprawy z 21 listopada 2014).

Pokrzywdzona utrzymuje, że w pobiciu jej wzięli aktywny udział wszyscy oskarżeni. Z zapisów monitoringu wynika jednak, iż było to zdarzenia dynamiczne, miało miejsce w trzech częściach; aktywny udział brało w nim trzech oskarżonych, to jest Ł. R., K. K. i S. M.. Natomiast M. Ś. znajdował się co prawda w pobliżu pozostałych oskarżonych, nie zadawał jednak pokrzywdzonej żadnych ciosów, nie widać także, aby w jakikolwiek inny sposób uczestniczył w pobiciu pokrzywdzonej. W tej części więc zeznania M. K. nie zasługują na wiarę.

Świadek R. J. (2) - pracownik ochrony (...) – obserwował zdarzenie z udziałem M. K. poprzez kamery monitoringu; opisuje on w istocie to, co zostało utrwalone na dowodowych płytach DVD-R. Relacjonując spontanicznie to, co widział, nie pamiętał dokładnie zachowań wszystkich oskarżonych. Znamienne jest jednak, że według świadka pod Groszkiem nie było chyba tylko tego mężczyzny w okularach z psem (tj. M. Ś. – dop. SO; R. J. k 271). Nie można nie zauważyć przy tym, że kiedy do pomieszczenia, w którym znajdował się świadek przyszła pokrzywdzona szukając pomocy, po chwili zjawili się również oskarżeni, którzy zachowywali się agresywnie zarówno wobec niej, jak i świadka (R. J. k 963 – 963v). zeznania R. J. zasługują na wiarę, chociaż nie dokładnie relacjonuje on przebieg zajścia z udziałem M. K.. Ta kwestia mogła być jednak wyjaśniona w oparciu o dowodowe zapisy nagrań monitoringu utrwalone na płytach DVD-R (R. J. k 270 – 271; 962v – 963v).

Część zdarzenia obserwował poprzez monitoring drugi z pracowników ochrony S. W. (2) (k. 273 – 274, 964 – 964v), jego zeznania są zbieżne z zeznaniami R. J., one również zasługują na wiarę.

Funkcjonariusze Policji A. M. (2) i J. O. (2) podejmowali interwencję na dworcu PKP; ich zeznania, jakkolwiek wiarygodne, dotyczyło okoliczności mających miejsce bezpośrednio po przedmiotowych wydarzeniach (A. M. k 623, 965; J. O. k 624, 965v).

W oparciu o dokumentację medyczną oraz badanie pokrzywdzonej wywołana została opinia dotycząca obrażeń ciała doznanych przez M. K.. Konkluzje biegłych, iż pokrzywdzona narażona została na nastąpienie skutków, o jakich mowa w art. 157 § 1 k.k., niezależnie od skutków, jakie w wyniku zdarzenia nastąpiły (opinie medyczne dot. obrażeń ciała M. K. k. 275-276, 511).

Pozostałe dowody nieosobowe w postaci protokołu zatrzymania rzeczy u M. Ś. (k. 34-35), protokołu zatrzymania płyty z nagrania monitoringu z pociągu (k. 152-154), protokołu oględzin odczytu zapisu monitoringu w pociągu (k. 179-180), protokołu badania stanu trzeźwości S. M. (k. 259), protokołu badania stanu trzeźwości K. K. (k. 261), protokołu badania stanu trzeźwości M. K. (k. 262), protokół oględzin odczytu zapisu z kamery nr 44 monitoringu Dworca PKP L. wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 280-281, 282-293), protokołu oględzin odczytu zapisu kamery ochrony Dworca PKP L. (k. 302-304), protokołu oględzin pokrowca na nóż (k. 375-377), dokumentacji medycznej dot. M. K. (k. 458-461), protokołu wykonania dokumentacji fotograficznej z monitoringu wraz z dokumentacją fotograficzną i zapisem na płycie CD-R (k. 636-653), protokół wykonania dokumentacji fotograficznej z monitoringu wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 656-660) również zasługują na wiarę; zostały sporządzone przez kompetentne organy i nie były przez strony kwestionowane.

Wobec oskarżonych Ł. R., S. M. oraz K. K. wywołane zostały opinie dotyczące ich poczytalności. U Ł. R. biegli zdiagnozowali osobowość dyssocjalną oraz szkodliwe picie alkoholu, u S. M. obok osobowości dyssocjalnej uzależnienie od kilku substancji psychoaktywnych, zaś u K. K. dysharmonijnie ukształtowaną osobowość i szkodliwe picie alkoholu (opinia psychiatryczna dot. Ł. R. k. 533-541; opinia psychiatryczna dot. S. M. k. 542-550; opinia psychiatryczna dot. K. K. k. 551-559). Powyższe opinie także zasługują na wiarę.

Zeznania K. K. (3) (k. 1506) nic do sprawy nie wniosły. Przepięstwo rozboju statutowane w art. 280 § 1 k.k. polega na kradzieży, czyli zaborze w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej poprzez użycie przemocy wobec osoby, groźbę użycia przemocy albo doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Art. 280 § 2 k.k. określa natomiast kwalifikowany typ rozboju ze względu na szczególny sposób działania sprawcy, polegający m.in. na posługiwaniu się nożem. Przez zabór rzeczy rozumieć należy pozbawienie przez sprawcę osoby posiadającej rzecz władztwa nad tą rzeczą oraz objęcie jej we władanie przez sprawcę. Władztwo jako stan faktyczny wyraża się w przestrzenno-czasowej możliwości oddziaływania na rzecz, dysponowania nią, posiadania. Stąd też unicestwienie władztwa obejmować musi dwa elementy: pozbawienie władztwa osoby dotychczas uprawnionej oraz objęcie władztwa przez sprawcę.¹ Zamach na osobę przy rozboju polega na takim oddziaływanie na nią, które paraliżuje lub ogranicza jej wolę i zmusza do tolerowania zaboru mienia przez sprawcę. Oddziaływanie to może przybierać różne formy – m.in. przemocy wobec osoby, groźby użycia przemocy albo doprowadzenia do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Zauważyć należy, iż w realiach sprawy niniejszej K. K. (1), S. M. (1), Ł. R. (1) i M. Ś. (1) dokonali zaboru rzeczy w postaci paczki papierosów LM o wartości 14 zł oraz pieniędzy w kwocie 30 zł. Dla bytu przestępstwa, o jakim mowa nie ma przy tym znaczenia podział ról pomiędzy sprawcami, nawet jeżeli dokonał się on spontanicznie. Podkreślić należy, że wszyscy oskarżeni otoczyli kołem pokrzywdzonego. Mając na uwadze liczną oraz fizyczną przewagę oskarżonych, ich wcześniejsze zachowanie (zwrócenie uwagi na M. J., zdecydowane wciągnięcie go w orbitę zainteresowania oskarżonych i to w sposób wykluczający ewentualny sprzeciw), zachowanie K. K. (1), S. M. (1), Ł. R. (1) i M. Ś. (1) ewidentnie zmierzało do zastraszenia M. J., wzbudzenia w nim przekonania o bezcelowości ewentualnego oporu, co prowadziło dalej do stanu bezbronności. W trakcie przedmiotowego zdarzenia Ł. R. posługiwał się nożem demonstracyjnie okazując go pokrzywdzonemu; pozostali oskarżeni ten stan rzeczy i sposób działania akceptowali. Zauważyć w tym miejscu należy, iż zakres pojęcia „posługiwania się” obejmuje wszelkie manipulacje przedmiotem, w tym także okazanie go przez sprawcę pokrzywdzonemu w celu wzbudzenia w nim obawy

jego użycia i wywołania uczucia stanu bezbronności.² Celem działania oskarżonych było dokonanie zaboru papierosów i pieniędzy należących do M. J..

Rozbój może być dokonany jedynie w zamiarze bezpośrednim. Przepięstwo to znamionuje się tzw. podwójną kierunkowością, obejmującą zarówno działania skierowane przeciwko osobie, jak i przeciwko mieniu. Z uwagi na fakt, iż zabór kwalifikowany jako rozbój polega na użyciu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia lub doprowadzeniu ofiary do stanu nieprzytomności lub bezbronności, zamiar zaboru mienia wystąpić musi u sprawcy najpóźniej w chwili stosowania określonych w art. 280 § 1 k.k. sposobów oddziaływania na osobę.³

Artykuł 191 § 1 k.k. sankcjonuje stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia innej osoby do określonego zachowania się. W ocenie Sądu zachowanie K. K. (1), S. M. (1) i Ł. R. (1) polegające na zastraszaniu ofiary poprzez okazywanie jej noża, wypowiadanie gróźb pozbawienia życia i uszkodzenia ciała a następnie żądanie obciążenia siebie nożem włosów, wyczerpuje dyspozycję powołanego w tym miejscu artykułu.

Ł. R. (1) wyczerpał nadto dyspozycję art. 217 § 1 k.k. Wbrew woli M. J., przy użyciu noża obciął mu część włosów, tzw. dredy. Naruszyło to nietykalność cielesną pokrzywdzonego.

Dalsze zachowanie Ł. R. (1) polegające na przystawieniu noża do gardła M. J. i kierowanie pod jego adresem gróźb pozbawienia życia w przypadku powiadomienia o powyższych zajściach policji, wyczerpało dyspozycję art. 245 k.k. okoliczności tego fragmentu zdarzenia, słowa wypowiedziane przez oskarżonego połączone z posłużeniem się nożem, stanowiły bezprawną groźbę w rozumieniu art. 115 § 12 k.k. Ł. R. działał przy tym z zamiarem bezpośrednim, wywarcia wpływu na M. J. i odwiedzenia go od zamiaru powiadomienia organów ścigania. Zauważyć przy tym należy, że świadkiem w rozumieniu przepisu art. 245 k.k. jest zarówno osoba, która złożyła zeznania, została powołana albo wezwana do ich złożenia (świadek w znaczeniu materialnym), jak również osoba, która była świadkiem czynu i posiada wiadomości potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy (świadek w znaczeniu formalnym).⁴ Nie ma więc znaczenia, że M. J. nie złożył jeszcze wówczas formalnych zeznań bądź zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

Występek z art. 158 k.k. wymaga czynnego udziału co najmniej trzech osób. Jak podnosi się w orzecznictwie pobiciem jest czynna napaść dwóch lub więcej osób na inną osobę lub osoby, przy czym w zdarzeniu tym występuje wyraźny podział ról na napastników i napadniętych, broniących się.⁵ Odpowiedzialność za udział w pobiciu ma charakter odpowiedzialności quasi – zbiorowej, co wynika z istoty tego przestępstwa, polegającego na działaniu zbiorowym, w którym zwykle nie można zindywidualizować, na wypadek gdyby pokrzywdzeni odnieśli w nim obrażenia, kto komu zadał które z nich. M. K. doznała co prawda obrażeń ciała, o jakich mowa w art. 157 § 2 k.k., jednak była narażona na wystąpienie skutków z art. 157 § 1 k.k. (vide opinia k 275 – 276, 511). N. od tego wypadu zauważyć, iż ujawnione zapisy kamer monitoringu wskazują na brutalne działanie oskarżonych polegające na zadawaniu ciosów (przede wszystkim kopaniu) wprost w głowę i twarz pokrzywdzonej, a więc istotne z punktu widzenia podstawowych funkcji życiowych części ciała.

Wyczerpanie znamion art. 158 k.k. przypisać można tylko K. K., Ł. R. i S. M.. Oni bowiem zadawali ciosy M. K.. Natomiast M. Ś. jedynie podszedł do grupy swoich kolegów; żaden dowód nie wskazuje, aby on także czynnie uczestniczył w pobiciu M. K. czy też werbalnie zachęcał do tego. W tym stanie rzeczy M. Ś. należało uniewinnić od popełnienia czynu z art. 158 k.k.

S. M. (1) był karany między innymi wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z 30 czerwca 2009r za czyny z art. 157 § 2 k.k. oraz z art. 280 § 1 k.k. na łączną karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (sygn. akt XVII K 55/08), a także wyrokiem Sądu Rejonowego w Skierniewicach z 21 lipca 2009r za czyn z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (sygn. akt II K 423/08). Wymienione wyżej kary objęte zostały wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Łodzi z 12 maja 2010r, którym S. M. skazany został na łączną karę 4 lat pozbawienia wolności (sygn. akt XVIII K 91/10). Jako skazany odbywał ją 16 maja 2008r do 5 listopada 2009r, od 25 listopada 2009r do 25 stycznia 2010r oraz od 13 maja 2011r do 4 czerwca 2013r, kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony (odpis wyroku w sprawie sygn. akt XVIII K 91/10 vide k 561 – 563). Tym samym S. M. odpowiadał w

warunkach powrotu do przestępstwa w rozumieniu art. 64 § 1 k.k., co należało uwzględnić w kwalifikacji prawnej przypisanych mu czynów.

Przy wymiarze kar Sąd kierował się dyrektywami określonymi z art. 53 § 1 i 2 k.k., a w szczególności stopniem winy i społecznej szkodliwości czynów. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu należy brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postacie zamiaru, motywacje sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Sąd rozważał także charakter sprawcy i jego warunki osobiste, jak również przeanalizował dotychczasowy sposób życia oskarżonego. Sąd miał na względzie zarówno okoliczności obciążające, jak i okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego.

Okoliczności przedmiotowych czynów przypisanych oskarżonym zasługują na szczególną dezaprobatę. Swoim zachowaniem wykazali wyjątkowy brak poszanowania elementarnych zasad porządku prawnego. Czynów z pkt I – IV dopuścili się w środkach komunikacji publicznej, zaatakowali przypadkowych, młodszych od siebie podróżnych zastraszając pokrzywdzonego i wykorzystując nie tylko własną przewagę fizyczną, ale także niemożność opuszczenia pociągu przez M. J. w trakcie jazdy. Postępowanie oskarżonych prowadziło wręcz do upokorzenia pokrzywdzonego i wzbudzenia w nim poczucia dominującego strachu. Wszyscy byli przy tym pod znacznym wpływem alkoholu demonstracyjnie okazując poczucie bezkarności i pewności siebie (vide zeznania M. J. i P. J.).

Czynu z pkt V K. K., Ł. R. i S. M. dopuścili się działając bez konkretnego powodu, również wykorzystywali swoją przewagę fizyczną, brutalnie zadając ciosy koncentrujące się na kopaniu w głowę de facto bezbronnej M. K..

Wobec K. K. oskarżyciel publiczny złożył wniosek w trybie art. 60 § 4 k.k. Wobec treści pism Prokuratur Okręgowych w Gdańsku i W. (vide k. 1277, 1300) wniosek ten należało uwzględnić.

Wszyscy oskarżeni byli już karani (dane o karalności M. Ś. k. 156-157, 191-192, 1242-1243; Ł. R. k. 158-160, 193-194, 1258-1261; S. M. k. 161-163, 187-188v, 1244-1246; K. K. k. 164-166, 189-190, 1255-1257; odpisy wyroków S. M. k. 392-395v, 522-526, 561-563, 662, 695-696, 765-766, 771d; odpis wyroku dot. M. Ś. k. 463-464v; odpisy wyroków dot. Ł. R. k. 471-471v, 472, 669-673, 724-725; odpis wyroku dot. K. K. k. 520). S. M. popełnionych przestępstw dopuścił się nie tylko w warunkach powrotu do przestępstwa, ale również niewiele ponad trzy miesiące po skorzystaniu z dobrodziejstwa warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia poprzednio orzeczonej kary pozbawienia wolności (odpis wyroku w sprawie sygn. akt XVIII K 91/10 z danymi o odbyciu kary; vide k 561 – 563).

Przy wymiarze kar należało także uwzględnić opinie z miejsc zamieszkania oskarżonych (wywiad środowiskowy dot. S. M. k. 206 – 207, 317-318; wywiad środowiskowy dot. K. K. k. 325-326v; wywiad środowiskowy dot. M. Ś. k. 333-335; wywiad środowiskowy dot. Ł. R. 398-399; dane osobopoznawcze oskarżonych k. 378, 379, 380, 381).

Okoliczności te Sąd uwzględnił wobec każdego z oskarżonych przy wymiarze kar za czyn z pkt I; na podkreślenie zasługuje współdziałanie oskarżonych przy popełnieniu tego czynu – każdy z nich akceptował działanie pozostałych zaś owa jednolitość wzmacniała w pokrzywdzonym poczucie strachu i bezcelowości ewentualnego oporu. Każdemu z oskarżonych wymierzono w tym stanie rzeczy karę 4 lat pozbawienia wolności; jedynie wobec K. K. zastosowano nadzwyczajne złagodzenie kary ze względów, o jakich była mowa.

Czyn z pkt II miał w sobie mniejszy ładunek społecznej szkodliwości (co wyraża się chociażby ustawowym zagrożeniem), jednak dla pokrzywdzonego był równie, a nawet bardziej, dotkliwy. Dość wspomnieć, że K. K., S. M. i Ł. R. potraktowali M. J. przedmiotowo, swoistą „rozrywką” była dla nich eskalacja wywoływanego lęku u pokrzywdzonego, który w zaistniałej sytuacji miał powody obawiać się o własne zdrowie, a nawet życie. Adekwatna jest więc wobec powyższego kara roku pozbawienia wolności wymierzona S. M. i Ł. R.; K. K. orzeczono karę grzywny wobec treści art. 60 § 6 pkt 4 k.k.

Czyn z art. 217 § 1 k.k. był również dotkliwy dla pokrzywdzonego; orzeczona – zważywszy również na powyższe okoliczności – wobec Ł. R. za ten czyn kara jest także adekwatna do popełnionego występku.

W kontekście przedmiotowych wydarzeń czyn z art. 245 k.k. wymagał stanowczej reakcji prawno – karnej. Nie tylko godził on w dobro wymiaru sprawiedliwości, ale także stanowił wyraz przekonania Ł. R. o dominacji nad pokrzywdzonym.

Kary orzeczone wobec Ł. R. i S. M. za czyn z pkt V również są adekwatne do popełnionego występku; względem K. K. orzeczono karę grzywny wobec treści art. 60 § 6 pkt 4 k.k.

Przy wymiarze kar łącznych pozbawienia wolności wobec Ł. R. i S. M. należało uwzględnić liczbę popełnionych czynów (zwłaszcza Ł. R.), jak również zasady określone w art. 86 § 1 k.k.

Wymóg oddziaływania ogólnoprewencyjnego nakazywał zapobiegać wytworzeniu przekonania społecznego, jakoby wymiar sprawiedliwości „premiował” osoby popełniające więcej niż jedno przestępstwo w taki sposób, iż przez nadmierną absorpcję części ich czynów pozostaje w praktyce bezkarna. Z kolei względy indywidualnoprewencyjne stały na przeszkodzie nadmiernej kumulacji w przypadku kar łącznych. Ponieważ względem K. K. orzeczono łączną karę grzywny, należało uwzględnić również przy jej konstrukcji sytuację finansową oskarżonego.

Skoro K. K. orzeczono karę pozbawienia wolności w wymiarze dwóch lat, należało rozważyć możliwość jej warunkowego zawieszenia. Zdaniem Sądu nie byłoby to jednak zasadne. Rola oskarżonego w przedmiotowych zdarzeniach nie była podrzędna, jego postawa w toku postępowania przygotowawczego, a także skrucha wyrażona przed Sądem, znalazły swój wyraz w zastosowaniu instytucji art. 60 § 4 k.k. i wysokości orzeczonej na tej podstawie kary pozbawienia wolności.

Na poczet kar pozbawienia wolności zaliczono oskarżonym okresy tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. oraz § 14 ust. 2 pkt 5, § 14 ust. 7 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońców ustanowionych z urzędu stosowne wynagrodzenie

Z uwagi na sytuację materialno – finansową oskarżonych Sąd uznał, że obciążanie ich kosztami procesu będzie bezcelowe i zbyt uciążliwe, i dlatego na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił ich od ponoszenia kosztów sądowych i opłat.

Mając powyższe na względzie rozstrzygnięto, jak w sentencji.

1 S. Ł., glosa do uchwały SN z 23 kwietnia 1998 r., I KZP 1/98, Prok. i Pr. 1999, nr 1, s. 101 i n.

2 Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 kwietnia 1984 roku sygn. akt II KR 73/84, OSNKW 1984 Nr 9 – 10

3 tak też Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 1 lipca 2004 r., II AKa 128/04, KZS 2004, z. 7-8, poz. 53

4 zob. np postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2006 r., III KK 317/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 2445;

5 por.np. „Kodeks karny – komentarz pod red. A. Z. – część szczególna, Wydawnictwo (...) teza 6 str. 297, O. G. „Kodeks karny – komentarz” G. 2005, t. II teza 3, str. 130, A. M. (3) „Komentarz do kodeksu karnego” Wydawnictwo (...), teza 1, str. 81